



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Wzrost 160 mm

arty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

4 interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

КВИТАНЦІЯ.

Отпечатанный без предвари-

тельной пещуры № 40 газеты

Гонимец Częstochowska заключающий

въ себя 1 печатный лист

доставленъ ко мнѣ въ канцелярію.

1910 г.

Получилъ мастеръ  
Гонима Ченстохова

Росписана № 337

Уаконное число экземпляров № 40 издания

изъ типографии

получено 29/1 1910 г. въ 12 ч.

попоху Раажръ Экземп.

Хиспекторъ по дѣламъ печати

Гор. Лодзь

### Kalendarzyk.

Dziś: Scholastyki P. Sylwana B. W. Tomity i J. Juro; Saturnina Kapł. M.—Świąteczny  
Wschód słońca: o g. 7 m. 29  
Zachód: 5 00  
Przybyło dnia i godz. 17 min.  
Dziś historycznie: Władysław IV wydaje przywileje na Założenie m. Praagi pod warszawą 1768 Zgon księża Gabriela Baudouina

### — Repertuar teatralny.

Teatrzyk „Odeon” (Aleja II № 43)—  
Dziś: „O chlebie i wodzie”, wodewil w 1 akcie.

Teatr miejski—Dziś: „O piętro wyżej”, operetka w 1 akcie K. Krumłowskiego.

### Wystawy.

W kołach przemysłowych Europy Zachodniej—pisze „Torgowo-Promysz. Gaz.”—zauważyć się daje w czasach ostatnich pewna reakcja przeciwko wielkim wystawom. Istnieje przekonanie, że ogromna ilość wystaw międzynarodowych, które są rok rocznie urządzane w

zaczynamy się spóźniwszy z wystawca, lecz w tym celu, aby zapewnić wystawę wszelkimi sensacyjnymi atrakcjami. Równorzędnie stopniowo rozwijają się takie sposoby informacji handlowej, jak organizacja izb handlowych międzynarodowych, urządzenie wystaw stałych itp., które z mniejszym zużyciem sił i energii, a zato dokładniej informują spożywcę lub pośrednika o interesujących go danych z zakresu przemysłu i handlu.

Oprócz tego udoskonalenia służby konsularnej, przedsięwzięte w ostatnich czasach prawie przez wszystkie państwa (np. utworzenie specjalnie handlowego przedstawicielstwa) wykonują do pewnego stopnia tę samą rolę, którą grają wystawy międzynarodowe.

Wreszcie nadzwyczajna obfitość urządzanych według szerokiego programu wystaw zupełnie pozbawia możności równomiernego uczestniczenia w nich nawet te przedsiębiorstwa, któreby chciały tego.

Dość powiedzieć, że w r. z. odbyło się 676 wystaw przemysłowych (nie licząc rolniczych i artystycznych).

W ciągu 3 lat najbliższych odbyć się ma, jak donosi Stała Komisja Wystawowa przemysłu niemieckiego” 904 wystaw przemysłowych. W rzeczywistości cyfra ta będzie znacznie większa.

## „R „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

łącznie) Zapelnia zmiana programu!

mat rodzinny w Niooi (z prawdziwego zdarzenia) Wy-  
lowanie na żywo niedźwiedzie (zdjęcie z natury) W-  
poulek (komedia) Kaple: słoni (zdjęcia z natury) Prze-  
zę na świdanie (komiczne)

wanej OPERETKI ze współudziałem:

Myszkowskiego. P. KRAWCZYŃSKIEGO, tenora, i P. REM-  
ystryka, artystów teatru Lubelskiego.

**I WODZIE** wodewil w 1 akcie,  
REŻYSER W. NYNKOWSKI.

wskopach wystawiono: Włoch i Francji Południowej

Szczegóły w afiszach i programach. 189



Teatr „ODEON”

W prasie angielskiej niejednokrotnie wypowiedziano zdanie, że wszelkie wystawy przemysłowe przeżyły się i że przemysł zyskuje obecnie nie na pokazach masowych, zwiedzanych przez olbrzymie tłumy, lecz na stałych i perjodycznie uzupełnianych wystawach—muzeach.

Takie wystawy powinny być organizowane w całości lub przeważnie kosztem państwa i powinny one ogarnąć jedną jakąkolwiek gałąź przemysłu, lub kilka gałęzi przemysłu, mających największe znaczenie dla kraju. Poza wzorami towarów na wystawie takiej znajdować się winny informacje, dające pojęcie o warunkach handlu w danym kraju (taryfy celne, frachty, komunikacje, zwyczaj handlowe.)

Zaopatrzona w ten sposób wystawa dawać powinna możliwie zupełny obraz warunków pomyślnych handlu, zarówno jak trudności, napotykanych w działalności handlowej.

U nas na tę drogę wkracza dotychczas przeważnie przemysł drobny.

G. P. H.

### Prasa żydowska o żydach.

Sprawa stosunku społeczeństwa polskiego do żydów i odwrotnie nie domaga w znacznym stopniu z tego powodu, iż poruszenie jej choćby najbardziej bestronne i obiektywne wywołuje jakiś skurcz obawy u stron obu. Znaczna zaś część ludności żydowskiej klasyfikuje odgłosy publiczne w ten sposób: bezwzględnie aprobując wszelkie przejawy srodowiska żydowskiego — głos filosemicki, próba analizy krytycznej tych przejawów — głos antysemitki. Jak błędne i utrudniające nadejście błogostawionego dnia porozumienia się jest także komentowanie, świadczą coraz częściej odzy-

wające się głosy prasy żydowskiej w Rosji. Prasa ta nie ma nic wspólnego ze społeczeństwem polskim, o schlebianie i zatymaniu polakom trudno ją pośadzić.

Wychodząca w Rosji i po rosyjsku gazeta żydowska „Jewrejskaja Zisn” zamieściła kilka słusznych uwag o roli, jaką w Królestwie Polskim odgrywają żydzi, t.zw. „litwacy.” Gazeta ubolewa, że ci żydzi nie szanują polskiej tradycji i stanowią czynnik rusyfikacyjny.

„Jeżeli nie można oskarżyć — pisze „Jewrejskaja Zisn”—żydów litewskich o rusyfikację świadomą Polski, to stanowczo trzeba stwierdzić ten smutny fakt, że polityka rusyfikacyjna władz rosyjskich posiada w żydach litewskich doskonałe narzędzie dla swoich celów.

Jeśli to fakt zanadto widoczny, żeby można było pominąć go milczeniem.”

Gazeta stwierdza, że nawet szkoły polsko-żydowskie, założone dla dzieci tych żydów, którzy nie sprzyjają tendencjom „litwackim”, rusyfikują się nadzwyczaj szybko, a to „dzięki znanemu cyrkularzowi—pisze gazeta—na którego mocy nauczycielkami w tych szkołach mogą być tylko nauczycielki żydówki, pochodzące z litewskich, białoruskich i małoruskich gubernji.”

Wypada zaznaczyć, że o istnieniu takiego cyrkularza bodaj nie dotychczas nie wiedzieli społeczeństwo polskie.

„Niemniej jest widoczne—pisze dalej „Jewrejskaja Zisn”—że żadna trupa rosyjska nie mogłaby, pomimo wszelkich subwencji, dać ani jednego przedstawienia w Warszawie, gdyby nie było w tym mieście napływowej ludności litwackiej.”

Inna rosyjska gazeta żydowska „Razswiet” charakteryzując żydów wogóle przyznaje, że nie odczuwają oni nigdzie najmniejszej łączności z ludnością rdzenną kraju. Żydzi są z urodzenia kosmopolitami.

„Wszyscy żydzi—pisze gazeta — w większym lub mniejszym stopniu są „u-

## Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne ulepszenia fasad itp. 27

Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Młot” w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Wykonuje w roku 1887. WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE. Telefon № 280.

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
TELEFON № 1

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenie młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

rodzonymi emigrantami". Emigracyjnego ruchu wśród żydów nie wywołują ani sjonisci, ani terytorjaliści, tak jak deszczu, burzy nie wywołuje barometr. Silne społeczne uczucie jest rezultatem takiego życia w społeczeństwie, gdzie człowiek czuje się częścią tego społeczeństwa. Ze nie tak jesteśmy wychowani, tego nawet nie trzeba dowodzić.

## Z prasy rosyjskiej.

### Uświadamianie narodu.

"Now. Wremia" nie może się uspokoić.

"Prześladowania ze strony władz polskich (w Galicji) wywołały burzę protestów w Towarzystwie halicko-rosyjskim i w prasie. Kolonia halicko-rosyjska w Wiedniu ułożyła umotywowany protest przeciwko postępowaniu(?) władz galicyjskich, przypominając namiestnikowi Bobrzyńskiemu, że miasto, w którym osiemnielił się on w sejmie negować istnienie ludności rosyjskiej, zostało zbudowane przez Lwa Daniłowicza. Miejsowa prasa rosyjska przypomina polakom galicyjskim, że ich własny rozkwit narodowy opiera się na "rublach wędrujących" z Warszawy i wogóle z Królestwa. Bez tego podtrzymania upadłyby liczne polskie instytucje kulturalne w Krakowie i Lwowie. A tymczasem społeczeństwo rosyjskie w Rosji mało się interesuje sytuacją swoich braci z pod Karpat. Rozpoczęte w Galicji prześladowania powinny naturalnie rozuznać je, tembardziej, że uświadamianie narodowe w Rosji nieustannie wzrasta. Przeciwno uprawnionemu jego poparciom na cele kulturalne nie mają prawa występować władze austriackie w Galicji, o ile pozwalają one na takie poparcie z Niemiec dla Niemców w Czechach i na Morawach, z Warszawy dla polaków na Śląsku i w Galicji itd. Czy też i tu stosuje się podwójna miara?"

Na takim fundamencie bezcelnego kłamstwa ma się oprzeć, według planu Snworina, uświadamianie narodowe społeczeństwa rosyjskiego.

Ładne przyniesie owoce ten posiew. Czy tylko będą one smakowały samym siewcom?.. (k.)

## Pêle - Mêle.

Prasa rosyjska konstatuje, że sprawa fińska obudziła niezwykle zainteresowanie w opinii europejskiej. Prasa rosyjska przypisuje to "materiałnemu" oddziaływanu ze strony fińskich pras europejskich.

Stynny podróżnik szwedzki Swen Hedin został przyjęty przez Ojca św. na audjencji. Podróżnika przedstawił gene-

ralny sekretarz włoskiego Towarzystwa geograficznego. Papier z zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania podróżnika i zachęcał go do dalszych badań.

W Monachium aresztowaną bankiera Rokmajera, który sprzeniewierzył depozyty, przeważnie drobnych kapitałów. Defraudacja sięga miliona marek.

We Wrocławiu socjaliści urządzili demonstrację przeciw przedłożonej sejmowej reformie wyborczej. Przyszło do starcia z policją. Policja poraniła kilkanaście osób; znaczną liczbę demonstrantów aresztowano.

Z okolic nadreńskich i Belgii nadchodzi niepokojące wiadomości o gromącym wskutek długotrwałych deszczów wylewie.

Kandydatem na posła do Dumy w Odesie jest obecnie aptekarz, Powpowski.

## KRONIKA.

### Echa karnawału.

We wtorek w Stow. Kupców Polskich odbył się wieczorek taneczny. Bawiono się w kilka par doskonale pod wodzą dr. St. Nowaka. Z pań obecne były:

Leonowa Marczewska, Tadeuszowa Fijałkowska, Janowa Grossmanowa z córką Heleną, Stanisławowa Nowakowa, von Hagenowa, Kazimierzowa Reklewska, Gustawowa Wolska, Weinbergowa.

Miła pogawędka i projekty kampanji towarzyskiej na okres wielkopostny zakończyły tę sympatyczną sesję towarzyską. Między innymi wyłoniła się godna uznania myśl, aby zorganizować teatr amatorski.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniej zabawy w hotelu Angielskim proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż do tańca przygrywała bardzo udatnie orkiestra p. H. Szmulowicza.

Z kursów buchalteryjnych p. Nassalskiego.

Dziś na kursach przedostatni dzień egzaminów i na dziś wyznaczono ustną arytmetykę handlową; w sobotę zaś ostatni egzamin z ekonomii, prawa handlowego i geografii handlowej. Rozdanie świadectw nastąpi około 15-go b. m.

### Zaginiony.

Ksiądz Ignacy Łachecki, proboszcz parafii Hyżne w Galicji, prosi miejscowy urząd policyjny, o podanie nazwiska leśniczego zamieszkałego w Częstochowie, który trzyma u siebie jako pastucha, chłopca Jana Słempa, który zginął przed rokiem, pozostawiając matkę bez środków do życia.

### Kradzież.

W dniu wczorajszym na Jasną Górę na odpust przyjechał mieszkaniec wsi Izbicki, gminy Miedźno, częstochowskiego powiatu, Adam Bednarek. Konie z wozem zostawił pod murami Jasnej Góry, a sam udał się do kościoła pomodlić się wracając z kościoła koni z wozem już nie zastał.

### Zbiegły z wojska.

Przez policję miejscową zatrzymany został, zbiegły z wojska Dawid Rozenberg, mieszkaniec z Rakowa. Zbiegły odesłany będzie do Noworadomskiej komisji poborowej, a stamtąd na dawne miejsce służby wojskowej.

### Urzędowe.

Z dniem dzisiejszym policmajster m. Częstochowy p. Andrzejew zacznie korzystać z kilkudniowego urlopu, obowiązki zaś jego pełnić będzie komisarz I cyrkulu, p. Denisow.

### Dnie nieprotestowe.

W tym miesiącu dni nieprotestowe przypadają 13, 15, 20 i 27.

### Termin płatności kup. i list. zast. m. Częstochowy.

W dniu 15 b. m. przypada termin płatności kuponów i wylosowanych listów zastawnych miasta Częstochowy.

Przed dniem 14 lutego na mocy kwitów asekuracyjnych należy zamienić pożyczki premjowe Banku Szlacheckiego wylosowane w dniu 14 listopada.

### Za kontrabandę.

Mieszkaniec wsi Koronki, gminy Dźwóz, częstochowskiego powiatu, Józef Zurek zatrzymany został na granicy za przemykanie towaru niemieckiego i skazany na rb. 1 kary, Z. po natychmiastowym uszczeniu kary, został uwolniony.

Za kontrabandę uwięzieni zostali mieszkańcy wsi Kamionka, gminy Bolesławice, kaliskiej gubernji Szymon i Weronika Konieczny.

### Teatrzyk „Odeon”.

Na ruchliwej scenie teatrzyku „Odeon” wystawiono ostatnio popularny wodewil jednoaktowy p. t. „O chlebnie i wodzie”. Uroczona lekka i wdzięczna muzyczka, sztuka ta podobała się ogólnie bardzo. Sympatyczną pensjonarką, którą sroga dama klaszorna osadziła za karę o chlebnie i wodzie była panna Bolesławska, rycerskim kompozytorem Smyczkowski, ratującym młodocianą pokutnicę... gęsią pieczoną — p. Krawczyński, a w miarę bezlitosną i komiczną damą klaszorską — p. Nynkowska. Reżyserją sztuki bardzo dobrą, popieśnioną tylko błąd w scenerji, gdyż Smyczkowski ukazuje się nie z tąd ni zowąd z wnętrza pieca; możnaby efekt wyzyskać lepiej, czyniąc w ścianie okienko.

W programie kinematograficznym wyróżniają się obrazy: Litosc bogini (film d'art), legenda wigilijna, miły bogini.

ciulek, dramat w Nicei, wycieczka do Włoch i inne.

### Pogłoska.

Według krążącej w kołach rosyjskich pogłoski, oberpolmajster miasta Warszawy, general-major Meyer ma zostać gubernatorem piotrzkowskim. Nominację tę wiąza z pogłoską o ustąpieniu z powodu ciężkiej choroby senatora Podgorodnikowa ze stanowiska pomocnika general-gubernatora warszawskiego, na które to stanowisko ma być mianowany bar. Korf, gubernator warszawski, a na to stanowisko ma być przeniesiony p. Essen, dotychczasowy gubernator piotrzkowski.

### Cenzura wydawnictw.

Na zasadzie obowiązującej ustawy cenzuralnej (wyd. 1906 r.) utrzymującej drukarnie i litografie obowiązani są składać do miejscowych instytucji lub urzędnikom do spraw prasowych przepisana prawem liczbę egzemplarzy wszelkich drukowanych przez nich utworów treści świeckiej, jak również duchownej. Ponieważ jednak te ostatnie nie są składane do rzeczonych instytucji, przebieganie do władz właściwych rozesyłany został okólnik z uprzedzeniem, iż nieprzestrzeganie przepisów przez osoby zainteresowane, spowoduje odpowiedzialność prawną.

### Ustępowanie prawa na utrzymanie szkoły.

Ministerjum oświaty zawiadomiło zarząd warszawskiego okręgu naukowego, że w ostatnich czasach rozpowszechniła się wyczerpała ustępowania przez przelozonych prawa na utrzymanie szkół osobom innym. Wobec tego ministerjum zawiadamia, że przekazywanie prywatnych zakładów naukowych z prawami, bez specjalnego na to zezwolenia ministra, — nie może być nadal tolerowane.

### Dane o fabrykach.

Ministerjum przemysłu i handlu zażądało od warszawskiego inspektora fabrycznego przedstawienia danych o powstających w gub. Warszawskiej nowych i zamkniętych fabrykach. W danych tych winny się znajdować objaśnienia przyczyn ich zamknięcia i czy zamknięcie fabryk ma ogólne znaczenie, czy też jest to zjawisko wyłącznie miejscowe i przemijające.

### Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 36 i kobiet 26.

### Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 10, krów 10, cieląt 25, trzody chlewnej 1.

### Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby: dla sprawdzenia osobistości: Hipolita

MARCELI LAURENT.

## ZBAWCA.

—oxo—

— Pomocy! Ratunku! Człowiek tonie!

Okrzyki takie płynęły wzdłuż wybrzeża, coraz głośniejsze, coraz trwonijsze.

Zbiegano z tarasów Kasyna, w Boulogne sur Mer, wstawano z krzesel, ustawionych na plaży, ludzie, drżący w kapielowych budkach, zrywali się, przerażeni. Wionął powiew niebezpieczeństwa. Tłum zgromadził się niebawem na mokrym piasku, z którego ustąpiły morskie fale w odplywie. Oczy wszystkich w jeden punkt wlepione. Słońce, powoli, zanurza się w wodę, nie chcąc jakby patrzeć na straszne zmaganie się człowieka z groźnym żywiołem.

Powietrze ciche, spokojne, a twarze ludzkie tak wzburzone!

— Co to się stało?

— Nieostrożność.

— Naturalnie, ktoś się kąpie o tej godzinie, jeśli nie umie dobrze pływać.

— Dziecko?

— Czternaście lat najwyżej.

— Dał nurka i już nie wypłynął. Jeden okrzyk — rozpaczył — i już może po nim. To okropne!

Na czoło tłumu wysuwa się mężczyzna młody — nieznanym nikomu! Patrzy, słucha. Nagle roztrząca ludzi dokoła — wszyscy się rozstępują, z szacunkiem.

Cisnął kapelusz, zrzucił robotniczą bluzę, zdjął buty i wskakuje do wody.

— Ostrożnie, wariacie! — krzyczą głosy przerażone.

Młodzieniec pruje fale, zgłębia je, co chwila wynurza się jasna głowa i znika znowu. Tłum patrzy z zapartym oddechem. Zmiotły go bałwany.

— Nowa ofiara! — biada jakaś kobieta.

— Odwagi! Odwagi! — wołają mężczyźni.

Wypłynął po chwili, jedną ręką pruć fale, drugą podtrzymywał ciało bezwładne.

— Uratował go! Wyciągnął!

To dodaje bodźca innym. Trzej kąpielowicy rzucają się do wody, płyną na pomoc. Wreszcie wciągają na brzeg topielca i jego zbawcę.

— Hurra! — woła tłum wzruszony.

Każdy spieszy z pomocą, każdy chce się na coś przydać. Lekarz ofiaruje swe usługi. Bada chłopca. Widzi, że żyje. Chwytają go cztery silne ręce, potrząsają nim, wyrzuca z ust wody. Zyje!

A jego zbawca? Osłabiony, wyczerpany, ubiera się pospiesznie. Otaczają go zwartym pierścieniem, duszą go niemal. Każdy chce mu rękę ucisnąć, posłyszeć jego imię, nazwisko.

„Piotr Laudier”.

— Czy pan tutejszy?

— Tak, ale już tu nie mieszkam.

Przyjechałem ojca odwiedzić.

Gdzie on mieszka?

Piotr wymienia ulicę nadbrzezną. W mgnieniu oka tworzy się orszak. Podrzucają w górę młodzieńca, niosą go tryumfalnie, z okrzykami zachwyty. Ojciec wyjrzał przez okno, patrzy, co się stało.

— Ma pan zuchal! — wołają tłumy. — Naraz! zyciel! Uratował człowieka. Powinnować! Powinnować!

Młody wybacwa jest bohaterem dnia. Miasto szczył się takim obywatelem. Kilka lat był w Paryżu, ale się tam nie zepsuł. Musiał szukać chleba daleko, bo wśród swoich znaleźć go nie mógł. Wraci, i zaraz na wstępie popełnia czyn bohaterski.

Uratowany ojciec chwytą syna w objęcia. Odbierają mu go. Chcą wypieścić cały program tego tryumfalnego pochodu. Niosą zbawcę do rodziców uratowanego chłopca.

Piotr Laudier wymawia się.

— POCO? — tómaczy im. — Skoro dziecko żyje. To najważniejsze.

Ale tłum nie pozwala sobie wyperświadać.

— Zbawca! Zbawca! — oznajmia, wnosząc go na schody.

Wybiega dama, pięknie ubrana. W oczach ma łzy szczęścia. To matka.

— Nareszcie mogę pana ucałować! — mówi, rzucając się na syna.

— Musi go pan zobaczyć.

Prowadzi Piotra na górę. Błada głowa podnosi się na poduszkach.

— Józio, patrz, to twój zbawca — mówi matka, przyprowadzając Piotra Laudiera do łóżka swego ukochanego jedynaka.

Dziecię wyciąga ramiona. Ten człowiek w danej chwili jest mu najdroższym na świecie. Jemu zawdzięcza, że leży nie na chłodnym dnie morza, lecz w ciepłym łóżku, jemu zawdzięcza, że jutro będzie mógł biegać, bawić się, używać życia, które jest tak pięknym i miłym!

Tysiąc ludzi patrzyło, on jeden rzucił się do wody. On jeden wyciągnął z topieli.

W sercu chłopca wzbiera fala wdzięczności bezmiernej.

W przedpokoju, matka, głosem przyciszonym, nieśmiały, pytała Piotra Laudiera:

— Ile pan chce?

— JAKO? Co to znaczy?

— Niech pan nie odmawia. Błagam.

Choćbyśmy panu dali najwięcej, dług wdzięczności pozostaną na wieki... Otrzyma pan zapewne medal ratunkowy — ja chciałabym tylko panu dowiedzieć... ze...

Dwa... trzy tysiące franków — to tak mało w porównaniu...

Piotr Laudier zacerzawiał się na prozycję tak hojną, a tak bezczelną.

— Pani — rzekł — gdyby trzeba raz jeszcze wskoczyć do wody, wskoczę dla uratowania człowieka. Ale pieniędzy nie wezmę... Nigdy.

Wybiegł, pełen urazy.

\*  
Wiatr wieje i świszcze, morze jęczy, zawodzi, jakby skargę rozpaczną. Rybacy nie powrócili jeszcze do portu.

Dzień jesienny rozplywa się na szarym, smutnym niebie. Kładą się już mroki.

Po ulicach błądzi mężczyzna z rękoma w kieszeniach lekkiej, wytartej bluzy.

To Piotr Laudier. Dziś rano, po latach dziesięciu wrócił znowu do rodzinnego miasta. Musiał się bardzo zmienić. Nikt go nie poznał. Wrócił pogrzebacz ojca. I on sam chorował — a teraz nie może znaleźć pracy. Ostatnie parę franków wydał na pochówek. Nie ma za co wracać do Paryża. Zresztą niema i do czego.

Stare graty ojca zabrał komornik.

Nowi ludzie sprowadziły się do izby, z której wyniesiono trumnę.

Cekota, Antoniego Staniewskiego, Wacława Kimpasa, Jana Jarzyńskiego, Lejzora Wawrzak, Stanisława Liczko, Wacława Ziemińskiego i Marjanę Matusiak: za włośćogostwo — Bronisławę Pauplicką.

z rozporządzenia władzy wyższej: Jana Tomaszewskiego i Euzejusza Fertucza.

## KORESPONDENCJE.

### Z Łodzi.

**Gazownia wodna.**  
Wczoraj w obecności władz z prezydentem Łodzi na czele otwarta została i puszczona w ruch świeżo wybudowana przy ul. Targowej gazownia wodna do wytwarzania gazu wodnego karboryzowanego. Gmach nowej gazowni składa się z aparatów do wytwarzania gazu, kotłowni i zbiornika na ropę. Ropa, służąca do nawęglania gazu wodnego, sprowadzana jest rurociągiem, leżącym w ziemi, z dworca kolei Fabryczno-Łódzkiej do pompy a stąd do zbiornika. Nowa gazownia wytwarzać będzie 400,000 stóp sześciennych gazu na dobę. Szczegółowych objaśnień zgromadzonym udziałem dyrektor Towarzystwa zakładów gazowych, inż. Świeszeński, poczem zebrani podpisali przygotowany akt pamiętkowy.

### Łódź—Aleksandrów.

Na nowo wybudowanej linii tramwajowej Łódź—Aleksandrów przystąpiono do zakładania szyn automatycznych w poprzek toru kolei kaliskiej. Z chwilą zmontowania tych szyn, natychmiast tramwaje zostaną uruchomione.

### Dzuma.

Dzuma okazała się w osadzie Strykowie wśród trzody chlewnej. Władze tamtejsze zarządziły środki celem stłumienia tej zarazy.

### Z Warszawy.

**Echa sprzeniewierzenia**  
Wczoraj rozeszła się wśród kół kolejowych pogłoska, jakoby w Płocku aresztowano artelczyka Kozakowa, sprawcę ostatniego wielkiego nadzucia na kolejach Nadwiślańskich. Według informacji, zaczerpniętej w tej sprawie u źródła, wiadomość ta jest zupełnie błędna.

### Strajk.

W oddziale krawieckim w domach zarobkowych (Czerniakowska nr. 78) poruczyli pracę 130 ludzi, żądając podwyższenia zapłaty z 13 na 15 kop. od uszycia jednej sztuki żołnierskiej kurtki.

### Z Krakowa.

**Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.**

Na posiedzeniu ogólnego komitetu XI-go Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie uchwalono urządzić Zjazd w Krakowie w dn. 18, 19, 20 i 21 lipca 1911 roku i wybrano komitet ściślejszy.

Zadaniem wybranego Komitetu będzie przeprowadzić organizację naukową Zjazdu, oraz przez porozumienie ze wszystkimi zawodowymi organizacjami lekarzy i przyrodników zapewnić Zjazdowi jaknajwiększy udział wszystkich interesowanych. Postanowiono skupić prace naukowe Zjazdu w miejscach, gdzie dawniej licznie sekcji i zwrócić więcej uwagi na referaty zbiorowe, poświęcone przez specjalistów bieżącym doniosłym zagadnieniom nowych dziedzin wiedzy. Postanowiono także zwrócić się do reprezentacji miasta, ażeby z okazji Zjazdu wydała publikację, poświęconą opisowi Krakowa i jego okolic, zwłaszcza pod względem przyrodniczo-lekarskim.

Ze Zjazdem lekarzy i przyrodników Tow. balneologiczne postanowiło połączyć swój, przypadający właśnie III zjazd Towarzystwa.

### Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Czwartek 10 „Tricocle i Cacolet” Komedja w 5-ciu aktach Meilhaca i L. Halevy.

Piątek 11 „Wielki Fryderyk”. Sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7-ej).

## Ostatnia poczta.

### W sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Onegdaj odbyło się trzecie posiedzenie podkomisji Dumy w sprawie projektu ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny. Ze strony zwolenników wyłączenia przemawiali ci sami, co i poprzednio, mówcy, a więc biskup Eulogiusz i hr. Włodzimierz Bobryński, operując, oczywiście, znanymi już do przysytu argumentami.

Dyskusję rozpoczął poseł Parzewski, który udowodnił, że wyłączenie Chełmszczyzny, jako początek zapowiedzianej reformy, niema najmniejszego znaczenia. Twierdzenie biskupa Eulogiusza o rzekomym ucisku ludności rosyjskiej na Chełmszczyźnie dźwięcza, zdaniem mówcy, jak ironja. Przechodząc w dalszym ciągu do historycznej strony sprawy, poseł Parzewski zwraca uwagę, że należy brać jedynie w rachubę warunki współczesne, a więc wiek 19, nie zaś dawno minioną epokę przesłańców religijnych. Co możliwe było w wieku 18, to niemożliwe jest w wieku 20-tym.

Hr. Bobryński rozwiódł się nad ulubionym przedmiotem swoim, nad losem Rusinów w Galicji. Biskup Eulogiusz charakteryzował, ze swego, oczywiście stanowiska, politykę królów polskich względem Rusi chełmskiej. Dalej mówca przeszedł do nazw miejscowości na Rusi. Krasnystaw był, zdaniem jego, miastem rosyjskim i nazywał się dawniej Szczekaszew od nazwiska bohatera rosyjskiego Szczeka.

Ostatni przemawiał poseł Dymsza, który zbijał wywody biskupa Eulogiusza.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—oo—

### Zamknięcie zjazdu.

Petersburg 9-go. Zamknięto 4-ty wszechrosyjski zjazd przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego. Zjazd uznał za konieczne: jaknajszysze wydanie prawa o zniesieniu niektórych świąt, wszechstronne rozpatrzenie ustawy stemplowej, ulepszenie portów i dróg żelaznych, wyrobienie pozwolenia na wypuszczanie przez komitety giełdowe gwarantowanych przez rząd pożyczek obligacyjnych i t. d. Zjazd wypowiedział się przeciwko urzędzeniu banku zbożowego.

### Wycieczka włości.

Czerniów 9. Ziemstwo Kozielckie zorganizowało wycieczkę 15 włości. Zjazdom do gubernji Wołyńskiej, w celu zaznajomienia ich z gospodarstwem chutorowym.

### Szkoła artystyczno-rzemieślnicza.

Połtawa 9. Zebranie akcjonariuszy Banku Ziemskiego wyasygnowało 40,000 rb. na urządzenie w Połtawie żeńskiej szkoły artystyczno-rzemieślniczej.

### Na powodzian.

Moskwa 9. Duma wyasygnowała na powodzian w Paryżu 10,000 fr.

### Aresztowanie defraudenta.

Kijów 9. W Jagocinie aresztowano poczytliwna Ryszczewskiego oddziału, który przywłaszczył sobie przesyłkę z 3,003 rb. Przy aresztowanym znaleziono 1,900 rb.

### Walka z „chuligaństwem”.

Kronsztadt 9. W celu ukrócenia rosnącego wciąż „chuligaństwa” młodzieży, nacelnik m. Kronsztadtu wydał rozporządzenie dotyczące pomagania nacelnikowi zandarmerji podczas pełnienia jego obowiązków.

### Roboty zimowe.

Orenburg 9. W Obwodzie Turgajskim zorganizowano publiczne roboty zimowe dla emigrantów, zniszczonych przez nieurodzące. Emigranci chętnie biorą udział w robotach i przekładają je nad pożyczki i wsparcia.

### Uwolnienie Borowskiej.

Kraków 9. Zazalenie prokuratora w sprawie unieważnienia wyroku, w sprawie Borowskiej cofnięto, wobec czego Borowska wczoraj popołudniu wypuszczona z więzienia.

Borowska zamieszkała tymczasem w klinice Bujwida. Jest ona chora i chce się dostać do szpitala.

Mąż Borowskiej o jej wypuszczeniu nie wie, gdyż z Krakowa wyjechał.

### Bjornson w agonji.

Paryż 9. Wbrew doniesieniom wielu pism, Bjornson jeszcze żyje, lecz chwile jego są policzone. Rozpoczęła się już agonja. Cała rodzina zgromadzona przy jego łozu. Poseł norweski w Paryżu wraz z małżonką odwiedza go po parę razy dziennie. Norweski pancernik „Tordenskjöld” otrzymał rozporządzenie od rządu, aby natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci Bjornsona odplynał do Francji, dla przewiezienia jego zwłok.

Pancernik jest w pogotowiu każdej chwili.

### Powikłania na Bałkanach.

Konstantynopol 9. Nastroj spokojny. Rząd ottomański jest pewny, że ani Bułgaria, ani Grecja nie rozpoczną akcji zaczepnej.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo starcia usunęte.

### Wybory w Finlandji.

Helsingfors 9. Do godziny 9-ej wieczorem wybrano: socjalistów 298,925, starofoń 164,971, młodofoń 107,190, szwedzkiej partji narodowej 97,106, agrarjuszy 52,195 i robotników chrześcijańskich 14,610.

### Mianowanie.

Konstantynopol 9. Posłem tureckim w Rzymie po Hakki-paszy mianowano Kiazima, dotychczasowego ambasadora w Waszyngtonie.

### Dymisja gabinetu.

Madryt 9. Gabinet podał się do dymisji. Demokracja Capalejasowi powierzono utworzenie nowego gabinetu.

### Niezadowolone sądu wojennego.

Saloniki 9. Z powodu utaskawienia, skazanych przez sąd wojenny na karę śmierci, niezadowoleni członkowie sądu podali się do dymisji.

# Duma.

—x—

### Petersburg, 9.

Przewodniczy ks Wołkoński. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem prawa o reformie sądów lokalnych.

Art. 26—29 Duma przyjmuje w redakcji komisji z małą poprawką Maklakowa.

Art. 30—34 również zostają przyjęte w redakcji komisji.

W art. 35 uwzględniono poprawkę ks. Teniszewa.

Art. 36, 37, 38 i 39 o charakterze czysto technicznym przyjęte zostają w redakcji komisji, przyczym poprawki wniesione przez K.-D., a popierane przez Czernoszwitowa i Zacharjewa, Duma odrzuca.

Art. 40 traktuje o mianowaniu sędziów przez ministra sprawiedliwości w 9 gubernjach zachodnich a także w gub.

## Tabela nieurzędowa wygranych w ciagnieniu I klasy 194 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 8 Lutego 1910 r., jako w 1-ym dniu ciagnienia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. 4000 na № 6389.  
Rb. 1500 na № 10474  
Rb. 500 na № 18703  
Rb. 200 a № 24

Po rb. 100 na № 5589 8927 9355 9454 10369 11261 12446 15619 18992 20578  
Po rb 50 na № 35 88 1707 1833 2402 3342 4952 7420 7896 8568 8768 9804 9722 9843 10236 10789 11689 12020 12052 12284 13089 14089 14245 14260 14810 14908 18577 19579 20239 20341 21287 21746 22503 22676

### Po rubli 30 wygrali N-ry:

42	2508	4282	6007	7889	9599	11899	12099	14915	16585	19023	20475	22055
194	71	370	12	906	618	507	108	65	610	72	87	56
245	78	407	37	14	25	54	80	15099	47	83	96	78
328	608	80	99	17	49	611	148	114	65	92	508	122
490	72	47	99	29	780	49	278	26	788	118	98	287
513	84	78	179	32	43	51	81	140	99	46	621	699
59	715	99	246	44	60	98	88	231	818	98	748	443
72	21	537	90	65	62	798	90	359	87	255	59	99
98	822	607	308	73	827	844	324	84	93	62	802	527
617	26	18	90	74	0009	98	27	429	966	71	900	36
729	28	37	451	98	32	12102	52	37	96	311	83	69
98	38	55	56	8016	193	26	70	91	17019	84	77	70
99	51	99	59	89	247	29	412	500	49	486	21047	642
812	62	706	504	187	48	81	505	47	90	71	128	48
92	78	25	82	79	320	48	77	50	122	552	48	72
959	87	49	613	286	28	242	642	78	39	55	59	750
98	905	92	80	82	401	80	95	608	316	72	204	59
1182	60	807	728	312	81	860	702	9	38	619	10	72
301	75	14	42	90	511	412	9	15	405	45	26	822
74	79	934	65	411	28	44	35	89	20	47	45	48
404	3000	5005	802	77	75	61	84	708	55	60	47	89
28	118	149	85	78	99	93	825	42	84	75	378	95
34	56	245	947	548	600	550	63	66	516	736	427	96
548	74	81	7009	82	21	78	901	73	26	87	53	902
682	78	816	46	648	36	633	5	815	28	808	503	9
99	245	72	59	60	70	90	45	22	54	8	60	32
714	880	96	108	853	80	706	72	55	690	32	61	77
901	461	531	30	79	741	28	14059	928	98	42	611	23044
909	590	92	44	91	807	49	110	16089	748	940	26	81
21	686	625	224	97	34	69	88	92	54	76	71	286
207	718	83	50	902	42	82	46	94	70	89	758	98
88	46	732	867	9	63	861	56	116	990	20147	808	880
116	51	37	462	17	68	86	234	43	18023	65	15	416
59	99	67	78	21	98	919	413	38	254	35	44	40
254	824	98	89	8021	919	24	92	245	82	267	60	56
57	905	801	505	29	22	54	531	87	844	84	928	40
89	4013	57	15	88	70	92	36	87	79	828	40	40
829	83	902	618	92	73	18018	626	364	536	38	48	48
75	87	27	17	170	11185	81	58	429	736	46	79	92
415	159	85	761	261	74	45	862	568	85	70	92	94
76	81	86	99	894	249	69	96	73	900	77	94	94
89	216	91	659	833	99	78	908	75	52	427	22026	26



rodzonymi emigrantami". Emigracyjnego ruchu wśród żydów nie wywołują ani sjonisci, ani terytorjaliści, tak jak deszczu, burzy nie wywołuje barometr. Silne społeczne uczucie jest rezultatem jakiegoż życia w społeczeństwie, gdzie człowiek czuje się częścią tego społeczeństwa. Że nie tak jesteśmy wychowani, tego nawet nie trzeba dowodzić".

## Z prasy rosyjskiej.

### Uświadamianie narodu.

"Now. Wremia" nie może się uspokoić.

"Prześladowania ze strony władz polskich (w Galicji) wywołały burzę protestów w Towarzystwie halicko-rosyjskim i w prasie. Kolonia halicko-rosyjska w Wiedniu ułożyła umotywowany protest przeciwko postępowaniu(?) władz galicyjskich, przypominając namiestnikowi Bobrzyńskiemu, że miasto, w którym ośmielił się on w sejmie negować istnienie ludności rosyjskiej, zostało zbudowane przez Lwa Daniłowicza. Miejsce prasa rosyjska przypomina polakom galicyjskim, że ich własny rozkwit narodowy opiera się na „rublach wdrujących” z Warszawy i wogóle z Królestwa. Bez tego podtrzymania upadłyby liczne polskie instytucje kulturalne w Krakowie i Lwowie. A tymczasem społeczeństwo rosyjskie w Rosji mało się interesuje sytuacją swoich braci z pod Karpat. Rozpoczęte w Galicji przesładowania powinny naturalnie rozruszać je, tembardziej, że uświadamienie narodowe w Rosji nieustannie wzrasta. Przeciwko uprawnionemu jego poparciu na cele kulturalne nie mają prawa występować władze austriackie w Galicji, o ile pozwalają one na takie poparcie z Niemiec dla Niemców w Czechach i na Morawach, z Warszawy dla polaków na Śląsku i w Galicji itd. Czy też i tu stosuje się podwójna miara?"

Na takim fundamencie bezczelnego kłamstwa ma się oprzeć, według planu Snworina, uświadamianie narodowe społeczeństwa rosyjskiego.

Ładne przyniesie owoce ten posiew. Czy tylko będą one smakowały samym siewcom?.. (k.)

## Pêla - Mêle.

Prasa rosyjska konstatuje, że sprawa fińska obudziła niezwykle zainteresowanie w opinii europejskiej. Prasa rosyjska przypisuje to „materjalnemu” oddziaływanu ze strony fińskich prasy europejskiej.

Słynny podróżnik szwedzki Swen Hedin został przyjęty przez Ojca św. na audjencji. Podróżnika przedstawił gene-

MARCELI LAURENT.

## ZBAWCA.

—OXO—

— Pomocy! Ratunku! Człowiek tonie!

— Okrzyki takie płynęły wzdłuż wybrzeża, coraz głośniejsze, coraz trwoźniejsze.

Zbiegano z tarasów Kasyna, w Boulogne sur Mer, wstawano z krzesel, ustawionych na plaży, ludzie, drzemający w kąpielowych budkach, zrywali się, przerażeni. Wionął powiew niebezpieczeństwa. Tłum zgromadził się niebawem na mokrym piasku, z którego ustąpiły morskie fale w odpływie. Oczy wszystkich w jeden punkt wlepione. Słofce, powoli, zanurza się w wodę, nie chcąc jakby patrzeć na straszne zmaganie się człowieka z groźnym żywiołem.

Powietrze ciche, spokojne, a twarze ludzkie tak wzburzone!

— Co to się stało?

— Nieostrożność.

— Naturalnie, ktoś się kąpie o tej godzinie, jeśli nie umie dobrze pływać.

— Dziecko?

— Czternaście lat najwyższe.

— Dał nurka i już nie wypłynął. Jeden okrzyk — rozpaczliwy — i już może po nim. To okropne!

Na czoło tłumu wysuwa się mężczyzna młody — nieznanym nikomu! Patrzy, słucha. Nagle roztrząca ludzi dokoła — wszyscy się rozstępują, z szacunkiem.

Cisnął kapelusz, zrzucił robotniczą bluzę, zdjął buty i wskakuje do wody.

— Ostrożnie, wariatcie! — krzyczą głosy przerażone.

ralny sekretarz włoskiego Towarzystwa geograficznego. Papież z zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania podróżnika i zachęcał go do dalszych badań.

— W Monachium aresztowano bankiera Rokmajera, który spieniewił depozyty, przeważnie drobnych kapitałów. Defraudacja sięga miliona marek.

— We Wrocławiu socjaliści urządzili demonstrację przeciw przedłożonej sejmowej reformie wyborczej. Przyszło do starcia z policją. Policja poraniła kilkanaście osób; znaczną liczbę demonstrantów aresztowano.

— Z okolic nadreńskich i Belgii nadchodzi niepokojące wiadomości o groźącym wskutek długotrwałych deszczów wylewie.

— Kandydatem na posta do Dumy w Odesie jest obecnie aptekarz, Powowski.

## KRONIKA.

— Echa karnawału.

We wtorek w Stow. Kupców Polskich odbył się wieczorek tańeczny. Bawiono się w kilka par doskonale pod wodzą dr. St. Nowaka. Z pań obecne były:

Leonowa Marczevska, Tadeuszowa Fijałkowska, Janowa Grossmanowa z córką Heleną, Stanisławowa Nowakowa, von Hagenowa, Kazimierzowa Reklewska, Gustawowa Wolska, Weinbergowa.

Miła pogawędka i projekty kampanji towarzyskiej na okres wielkopostny zakończyły tę sympatyczną siestę towarzyską. Między innymi wyłoniła się godna uznania myśl, aby zorganizować teatr amatorski.

— W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniej zabawy w hotelu Angielskim proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż do tańca przystąpiła bardzo udanie orkiestra p. H. Szmulewicza.

— Z kursów buchalteryjnych p. Nassalskiego.

Dziś na kursach przedostatni dzień egzaminów i na dziś wyznaczono ustną arytmetykę handlową; w sobotę zaś ostateczny egzamin z ekonomii, prawa handlowego i geografji handlowej. Rozdania świadectw nastąpi około 15-go b. m.

— Zaginiony.

Ksiądz Ignacy Łachecki, proboszcz parafji Hyzne w Galicji, prosi miejscowy zarząd policyjny, o podanie nazwiska leśniczego zamieszkałego w Częstochowie, który trzyma u siebie jako pastucha, chłopca Jana Słempa, który zginął przed rokiem, pozostawiając matkę bez środków do życia.

Młodzieniec pruje fale, zgłębia je, co chwila wynurza się jasna głowa i znika znowu. Tłum patrzy z zapartym oddechem. Zmiotły go bałwany.

— Nowa ofiara! — biała jakaś kobieta.

— Odwagi! Odwagi! — wołają mężczyźni.

Wypłynął po chwili, jedną ręką prując fale, drugą podtrzymywał ciało bezwładne.

— Uratował go! Wyciągnął!

To dodaje bodźca innym. Trzej kąpielowi rzucają się do wody, płyną na pomoc. Wreszcie wciągają na brzeg topielca i jego zbawcę.

— Hurra! — woła tłum wzruszony.

Każdy śpieszy z pomocą, każdy chce się na coś przydać. Lekarz ofiaruje swoje usługi. Bada chłopca. Widzi, że żyje. Chwytają go cztery silne ręce, potrząsają nim, wyrzuca z ust wodę. Zyje!

A jego zbawca? Oślabiony, wyczerpany, ubiera się pospiesznie. Otaczają go zwartym pierścieniem, duszą go niemal. Każdy chce mu rękę uściśnąć, posłyszć jego imię, nazwisko.

„Piotr Laudier”.

— Czy pan tutejszy?

— Tak, ale już tu nie mieszkam. Przyjechałem ojca odwiedzić.

Gdzie on mieszka?

Piotr wymienia ulicę nadbrzeżną.

W mgleniu oka tworzy się orszak. Podrzucają w górę młodzieńca, niosą go tryumfalnie, z okrzykami zachwytu. Ojciec wyjrzał przez okno, patrzy, co się stało.

— Ma pan zuchal! — wołają tłumy. — Naraz! zyciel Uratował człowieka. Powinszować! Powinszować!

— Kradzież.

W dniu wczorajszym na Jasną Górę na odpust przyjechał mieszkaniec wsi Izbicki, gminy Miedno, częstochowskiego powiatu, Adam Bednarek. Konie z wozem zostawił pod murami Jasnej Góry, a sam udał się do kościoła pomodlić się; wracając z kościoła koni z wozem już nie zastał.

— Zbiegły z wojska.

Przez policję miejscową zatrzymany został, zbiegły z wojska Dawid Rozenberg, mieszkaniec z Rakowa. Zbiegły odesłany będzie do Noworodomskiej komisji poborowej, a stamtąd na dawne miejsce służby wojskowej.

— Urzędowe.

Z dniem dzisiejszym policmajster m. Częstochowy p. Andrejew zacznie kosztować z kilkudniowego urlopu, obowiązki zaś jego pełnić będzie komisarz i cyrkułu, p. Denisow.

— Dnie nieprotestowe.

W tym miesiącu dnie nieprotestowe przypadają 13, 15, 20 i 27.

— Termin płatności kup. i list. zast. m. Częstochowy.

W dniu 15 b. m. przypada termin płatności kuponów i wylosowanych listów zastawnych miasta Częstochowy.

Przed dniem 14 lutego na mocy kwitów asekuracyjnych należy zamienić pożyczki premjowe Banku Szlacheckiego wylosowane w dniu 14 listopada.

— Za kontrabandę.

Mieszkaniec wsi Koronki, gminy Dźbów, częstochowskiego powiatu, Józef Żurek zatrzymany został na granicy za przemykanie towaru niemieckiego i skazany na r. i kary, Z. po natychmiastowym uiszczeniu kary, został uwolniony.

Za kontrabandę uwięzieni zostali mieszkańcy wsi Kamionka, gminy Bolesławice, kaliskiej gubernji Szymon i Weronika Konieczny.

— Teatrzyk „Odeon”.

Na ruchliwej scenie teatrzyku „Odeon” wystawiono ostatnio popularny wodewil jednoaktowy p. t. „O chlebnie i wodzie”. Uroczona lekka i wdzięczna muzyka, sztuka ta podobała się ogólnie bardzo. Sympatyczną pensjonarką, którą sroga dama klasowa osadziła za karę o chlebnie i wodzie była panna Bolesławska, rycerskim kompozytorem Smyczkowskiem, ratującym młodocianą pokutnicę... gęsią pieczoną — p. Krawczyński, a w miarę bezlitosna i komiczna dama klasowa — p. Nynowska. Reżyserja sztuki bardzo dobra, popelniono tylko błęd w scenerji, gdyż Smyczkowski ukazuje się nie ztąd ni zowąd z wnętrza pieca; możnaby efekt wyzyskać lepiej, czyniąc w ścianie otwienko.

W programie kinematograficznym wyróżniają się obrazy: Litość bogini (film d'art), legenda wigilijna, miły zie-

Młody wybawca jest bohaterem dnia. Miasto szczyści się takim obywatelem. Kilka lat był w Paryżu, ale się tam nie zespuł. Musiał szukać chleba daleko, bo wśród swoich znaleźć go nie mógł. Wraca, i zaraz na wstępie popelnia czyn bohaterski.

Uratowany ojciec chwytą syna w objęcia. Odbierają mu go. Chcą wypełnić cały program tego tryumfalnego pochodu. Niosą zbawcę do rodziców uratowanego chłopca.

Piotr Laudier wymawia się.

— POCO? — tłumaczy im. — Skoro dziecko żyje. To najwazniejsza.

Ale tłum nie pozwala sobie wyperswadować.

— Zbawca! Zbawca! — oznajmia, wnosząc go na schody.

Wbiega dama, pięknie ubrana. W oczach ma łzy szczęścia. To matka.

— Nareszcie mogę pana ucałować! — mówi, rzucając się na szyję zbawcy swego syna. — Musi go pan zobaczyć.

Prowadzi Piotra na górę. Błada głowa podnosi się na poduszczkach.

— Józio, patrz, to twój zbawca — mówi matka, przyprowadzając Piotra Laudiera do łóżka swego ukochanego jedynaka.

Dziecię wyciąga ramiona. Ten człowiek w danej chwili jest mu najdroższym na świecie. Jemu zawdzięcza, że leży nie na chłodnym dnie morza, lecz w ciepłym łóżku, jemu zawdzięcza, że jutro będzie mógł biegać, bawić się, używać życia, które jest tak pięknym i miłym!

Tysiąc ludzi patrzyło, on jeden rzucił się do wody. On jeden wyciągnął z topieli.

ciulek, dramat w Nicei, wycieczka do Włoch i inne.

— Pogłoska.

Według krążącej w kołach rosyjskich pogłoski, oberpolicmajster miasta Warszawy, generał-major Meyer ma zostać gubernatorem piotrzkowskim. Nominację tę wiąże z pogłoską o ustąpieniu z powodu ciężkiej choroby senatora Podgorodnikowa ze stanowiska pomocnika general-gubernatora warszawskiego, na które to stanowisko ma być mianowany bar. Korf, gubernator warszawski, a na to stanowisko ma być przeniesiony p. Essen, dotychczasowy gubernator piotrzkowski.

— Cenzura wydawnictw.

Na zasadzie obowiązującej ustawy cenzuralnej (wyd. 1906 r.) utrzymujący drukarnie i litografie obowiązani są składać do miejscowych instytucji lub urzędnikom do spraw prasowych przepisana prawem liczbę egzemplarzy wszelkich drukowanych przez nich utworów treści świeckiej, jak również duchownej. Ponieważ jednak te ostatnie nie są składane do rzeczonych instytucji, przeto obecnie do władz właściwych rozesłany został okólnik z uprzedzeniem, iż nie przestrzeganie przepisów przez osoby zainteresowane, spowoduje odpowiedzialność prawną.

— Ustępowanie prawa na utrzymanie szkoły.

Ministerjum oświaty zawiadomiło zarząd warszawskiego okręgu naukowego, że w ostatnich czasach rozpozwechni się zwyczaj ustępowania przez przelozonych prawa na utrzymanie szkół osobom innym. Wobec tego ministerjum zawiadania, że przekazywanie prywatnych zakładów naukowych z prawami, bez specjalnego na to zezwolenia ministra, — nie może być nadal tolerowane.

— Dane o fabrykach.

Ministerjum przemysłu i handlu zażądało od warszawskiego inspektora fabrycznego przedstawienia danych o powstałych w gub. Warszawskiej nowych i zamkniętych fabrykach. W danych tych winny się znajdować objaśnienia przyczyn ich zamknięcia i czy zamknięte fabryk ma ogólne znaczenie, czy też jest to zjawisko wyłącznie miejscowe i przemijające.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 36 i kobiet 26.

— Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 10, krów 10, cieląt 25, trzody chlewnej 1.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Hipolita

W sercu chłopca wzbiera fala wdzięczności bezmiernej.

W przedpokoju, matka, głosem przyciszonym, nieśmiały, pytała Piotra Laudiera:

— Ile pan chce?

— Jakto? Co to znaczy?

— Niech pan nie odmawia. Błagam. Choćbyśmy panu dali najwięcej, dług wdzięczności pozostaną na wieki... Otrzyma pan zapewne medal ratunkowy — ja chciałabym tylko panu dowiedzieć... ze...

Dwa... trzy tysiące franków — to tak mało w porównaniu...

Piotr Laudier zacerwienił się na prożycie tak hojną, a tak bezczelną.

— Pani — rzekł — gdyby trzeba raz jeszcze wskoczyć do wody, wskoczę dla uratowania człowieka. Ale pieniędzy nie wezmę... Nigdy.

Wylbiegł, pełen urazy.

\*

Wiatr wyje i świszczce, morze jęczy, zawodzi, jakby skargę rozpaczłą. Rybacy nie powrócili jeszcze do portu. Dzień jesienny rozplywa się na szarym, smutnym niebie. Kładą się już mroki.

Po ulicach błądzi mężczyzna z rękoma w kieszeniach lekkiej, wytartej bluzy.

To Piotr Laudier. Dziś, rano, po latach dziesięciu wrócił znowu do rodzinnego miasta. Musiał się bardzo zmienił. Nikt go nie poznaje. Wrócił potrzebnie ojca. I on sam chorował — a teraz nie może znaleźć pracy. Ostatnie parę franków wydał na pochówek. Nie ma za co wracać do Paryża. Zresztą niema i do czego.

Stare graty ojca zabrał komornik. Nowi ludzie sprowadzili się do izby, z której wyniesiono trumnę.

Cekota, Tomasz Staniewskiego, Wacława Kimpasa, Jana Jarzyńskiego, Lejzora Wawrzak, Stanisława Liczko, Wacława Ziemińskiego i Mariannę Matusiak; za włączoność — Bronisławę Pańską.

z rozporządzenia władzy wyższej: Jana Tomaszewskiego i Euzebjusza Fertuca.

20 i 21 lipca 1911 roku i wybrano komitet ściślejszy.

Zadaniem wybranego Komitetu będzie przeprowadzić organizację naukową Zjazdu, oraz przez porozumienie ze wszystkimi zawodowymi organizacjami lekarzy i przyrodników zapewnić Zjazdowi jaknajliczniejszy udział wszystkich interesowanych. Postanowiono skupić prace naukowe Zjazdu w miarę jak dłużej liczbie sekcji i zwrócić więcej uwagi na referaty zbiorowe, poświęcone przez specjalistów bieżącym donosiom zagadnieniom nowych dziedzin wiedzy. Postanowiono także zwrócić się do reprezentacji miasta, ażeby z okazji Zjazdu wydała publikację, poświęconą opisowi Krakowa i jego okolic, zwłaszcza pod względem przyrodniczo-lekarskim.

Ze Zjazdem lekarzy i przyrodników Tow. balneologiczne postanowiło połączyć swój, przypadający właśnie III zjazd Towarzystwa.

— **Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:**

Czwartek 10 „Tricouche i Cacolet” Komedja w 5-ciu aktach Meilhaca i L. Halevy.

Piątek 11 „Wielki Fryderyk”. Sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7-ej).

### Ostatnia poczta.

**W sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.**

Onegdaj odbyło się trzecie posiedzenie podkomisji Dumy w sprawie projektu ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny. Ze strony zwolenników wyłączenia przemawiali ci sami, co i poprzednio, mówcy, a więc biskup Eułogiusz i hr. Włodzimierz Bobryński, operując, oczywiście, znanymi już do przesyłu argumentami.

Dyskusję rozpoczął poseł Parczewski, który udowodnił, że wyłączenie Chełmszczyzny, jako początek zapowiedzianej reformy, niema najmniejszego znaczenia. Twierdzenie biskupa Eułogiusza o rzekomym ucisku ludności rosyjskiej na Chełmszczyźnie dźwięcza, zdaniem mówcy, jak ironja. Przechodząc w dalszym ciągu do historycznej strony sprawy, poseł Parczewski zwraca uwagę, że należy brać jedynie w rachubę warunki współczesne, a więc wiek 19, nie zaś dawno minioną epokę przesładowań religijnych. Co możliwe było w wieku 18, to niemożliwe jest w wieku 20-tym.

Hr. Bobryński rozwinął się nad ulubionym przedmiotem swoim, nad losem Rusinów w Galicji. Biskup Eułogiusz charakteryzował, że swego, oczywiście stanowiska, politykę królów polskich względem Rusi chełmskiej. Dalej mówca przeszedł do nazw miejscowości na Rusi. Krasnostaw był, zdaniem jego, miastem rosyjskim i nazywał się dawniej Szczekaszew od nazwiska bohatera rosyjskiego Szczeka.

Ostatni przemawiał poseł Dymsza, który zbijał wywody biskupa Eułogiusza.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—oo—

**Zamknięcie zjazdu.**

Petersburg 9-go. Zamknięto 4-ty wszechrosyjski zjazd przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego. Zjazd uznał za konieczne: jaknajszersze wydanie prawa o zniesieniu niektórych świąt, wszechstronne rozpatrzenie ustawy stemplowej, ulepszenie portów i dróg żelaznych, wyrobienie pozwolenia na wypuszczenie przez komitety giełdowe gwarantowanych przez rząd pożyczek obligacyjnych i t. d. Zjazd wypowiedział się przeciwko urzędzeniu banku zbożowego.

**Wycieczka włościan.**

Czernohów 9. Ziemstwo Kozieleckie zorganizowało wycieczkę 15 włościan do gubernji Wołyńskiej, w celu zaznajomienia ich z gospodarstwem chutorowem.

**Szkola artystyczno-rzemieślnicza.**  
Połtawa 9. Zebranie akcjonariuszy Banku Ziemskiego wyasygnowało 40,000 rb. na urządzenie w Połtawie żeńskiej szkoły artystyczno-rzemieślniczej.

**Na powodzian.**

Moskwa 9. Duma wyasygnowała na powodzian w Paryżu 10,000 fr.

**Aresztowanie defraudanta.**

Kijów 9. W Jagocinie aresztowano poczyłnora Ryszczewskiego oddziału, który przywłaszczył sobie przesyłkę z 3,003 rb. Przy aresztowanym znaleziono 1,900 rb.

**Walka z „chuligaństwem”.**

Kronstadt 9. W celu ukroczenia rosnącego wcią „chuligaństwa” młodzieży, naczelnik m. Kronstadt wydał rozporządzenie dotyczące pomagania naczelnikowi zandarmerji podczas pełnienia jego obowiązków.

**Roboty zimowe.**

Orenburg 9. W Obwodzie Turgajskim zorganizowano publiczne roboty zimowe dla emigrantów, zniszczonych przez nieurodzaje. Emigranci chętnie biorą udział w robotach i przekładają je nad pożyczki i wsparcia.

**Uwolnienie Borowskiej.**

Kraków 9. Zazalenie prokuratora w sprawie nieważnienia wyroku, w sprawie Borowskiej cofnięto, wobec czego Borowską wczoraj popołudniu wypuszczono z więzienia.

Borowska zamieszkała tymczasem w klinice Bujwida. Jest ona chora i chce się dostać do szpitala.

Mąż Borowskiej o jej wypuszczeniu nie wie, gdyż z Krakowa wyjechał.

**Bjornson w agonji.**

Paryż 9. Wbrew doniesieniom wielu pism, Bjornson jeszcze żyje, lecz chwile jego są policzone. Rozpoczął się już agonia. Cała rodzina zgromadzona przy jego łóżu. Poseł norweski w Paryżu wraz z małżonką odwiedza go po parę razy dziennie. Norweski pancernik „Tordenskjöld” otrzymał rozporządzenie od rządu, aby natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci Bjornsona odplynął do Francji, dla przewiezienia jego zwłok.

Pancernik jest w pogotowiu każdej chwili.

**Powikłania na Bałkanach.**

Konstantynopol 9. Nastrój spokojny. Rząd ottomański jest pewny, że ani Bułgaria, ani Grecja nie rozpoczną akcji zaczepnej.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo starca usunęte.

**Wybory w Finlandji.**

Helsingfors 9. Do godziny 9-ej wieczorem wybrano: socjalistów 298,925, starofinów 164,971, młodofinów 107,190, szwedzkiej partji narodowej 97,106, agrariuszów 52,195 i robotników chrześcijańskich 14,610.

**Mianowanie.**

Konstantynopol 9. Posłem turekim w Rzymie po Hakki-paszy mianowano Kiazima, dotychczasowego ambasadora w Waszyngtonie.

**Dymisja gabinetu.**

Madryt 9. Gabinet podał się do dymisji. Demokracje Capalejasowi pozwierzono utworzenie nowego gabinetu.

**Niezadowolone sądu wojennego.**  
Saloniki 9. Z powodu ułaskawienia, skazanych przez sąd wojenny na karę śmierci, niezadowoleni członkowie sądu podali się do dymisji.

# Duma.

—x—

**Petersburg, 9.**

Przewodniczy ks Wołkoński.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem prawa o reformie sądów lokalnych.

Art. 26—29 Duma przyjmuje w redakcji komisji z małą poprawką Maklakowa.

Art. 30—34 również zostają przyjęte w redakcji komisji.

W art. 35 uwzględniono poprawkę ks. Tenszewa.

Art. 36, 37, 38 i 39 o charakterze czysto technicznym przyjęte zostają w redakcji komisji, przy czym poprawki wniesione przez K.-D., a popierane przez Czernoswitowa i Zacharjewa, Duma odrzuca.

Art. 40 traktuje o mianowaniu sędziów przez ministra sprawiedliwości w 9 gubernjach zachodnich a także w gub.

## Tabela nieurzędowa wygranych w ciągnięciu I klasy 194 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 8 Lutego 1910 r., jako w 1-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. 4000 na № 6389.  
Rb. 1500 na № 10474  
Rb. 500 na № 16703  
Rb. 200 a № 24

Po rb. 100 na № № 5589 8927 9855 9454 10369 11281 12446 15619 18892 20576

Po rb. 50 N. № 35 68 1707 1833 2402 3342 4952 7420 7896 8568 8768 9804 9722 9843 10236 10789 11698 12020 12052 12284 13069 14069 14245 14280 14910 14908 18577 19579 20239 20241 21287 21746 22593 22876

Po rubli 30 wygrali N-r-ri

42	2508	4282	6007	7889	9599	11889	13098	14916	16586	19028	20475	22055
194	71	370	12	906	618	507	108	65	610	72	87	56
245	78	407	87	14	26	54	80	15099	47	83	96	78
328	608	80	99	17	49	611	148	114	65	92	503	132
490	72	47	89	29	780	48	278	28	788	118	98	287
513	84	78	179	82	44	51	61	140	99	46	621	699
59	718	89	246	44	60	98	89	231	818	98	748	443
72	21	597	90	65	62	738	90	859	87	256	69	99
99	622	607	308	73	827	844	324	84	93	62	802	527
617	26	18	90	74	00099	99	27	429	966	71	900	36
720	28	37	451	98	82	12102	52	37	96	311	63	69
96	38	55	56	8016	193	28	70	91	17019	84	77	70
99	61	99	59	89	247	29	412	500	49	486	21047	642
912	62	706	504	167	48	81	605	47	90	71	128	48
92	78	25	82	79	320	49	77	50	122	552	48	72
988	87	49	614	236	23	242	642	78	89	55	69	750
96	905	92	80	82	401	80	95	808	316	72	204	59
1132	60	807	728	312	84	350	702	9	38	619	10	73
801	75	14	42	90	511	412	9	15	405	45	28	822
74	79	984	65	411	28	44	35	89	20	47	45	48
404	3000	6005	802	87	75	61	84	706	55	60	47	88
26	118	149	85	78	99	93	825	42	84	75	378	95
3	56	245	947	548	600	550	603	68	518	736	427	96
548	74	81	7009	82	21	78	901	73	28	87	53	902
682	78	815	46	648	89	633	5	815	28	804	503	9
99	245	72	59	60	70	90	45	22	54	8	60	82
714	880	96	109	833	80	706	72	65	690	32	61	77
801	461	581	80	79	741	28	14059	928	96	42	621	23044
909	590	92	44	91	807	49	110	18089	748	940	28	81
21	686	626	224	97	34	69	88	92	5	76	71	286
207	718	83	50	902	42	82	46	94	70	89	758	98
83	46	732	867	9	83	861	56	118	990	20147	808	880
116	51	87	482	17	68	86	283	48	18028	65	15	416
68	99	69	78	21	98	919	413	36	254	85	44	40
254	824	98	89	9021	919	24	92	245	82	267	60	56
67	905	801	505	29	22	54	624	67	844	84	926	
39	4018	57	15	89	70	92	36	87	78	328	40	
829	85	902	618	93	78	18018	626	364	536	38	43	
75	87	27	17	170	11185	81	88	439	786	45	79	
415	158	85	761	264	74	45	852	568	85	70	92	
78	81	86	99	894	249	69	96	73	900	77	94	
89	218	91	859	533	99	78	908	76	52	427	22026	

— **Gazownia wodna.**  
Wczoraj w obecności władz z prezydentem Łodzi na czele otwarta została i puszczona w ruch świeżo wybudowana przy ul. Targowej gazownia wodna do wytwarzania gazu wodnego karboryzowanego. Gmach nowej gazowni składa się z aparatu do wytwarzania gazu, kotłowni i zbiornika na ropę. Ropa, służąca do nawęglania gazu wodnego, sprowadzana jest rurociągiem, leżącym w ziemi, z dworca kolei Fabryczno-Łódzkiej do pompy a stąd do zbiornika. Nowa gazownia wytwarzać będzie 400,000 stóp sześciennych gazu na dobę. Szczegółowych objaśnień zgromadzonym udzielał dyrektor Towarzystwa zakładów gazowych, inż. Swieszewski, poczem zebrani podpisali przygotowany akt pamiątkowy.

## KORRESPONDENCJE.

**Z Łodzi.**

— **Łódź—Aleksandrów.**  
Na nowo wybudowanej linii tramwajowej Łódź—Aleksandrów przystąpiono do zakładania szyn automatycznych w poprzek toru kolei kaliskiej. Z chwilą zmontowania tych szyn, natychmiast tramwaje zostaną uruchomione.

— **Dzuma.**  
Dzuma okazała się w osadzie Strykowie śród trzody chlewniej. Władze tamtejsze zarządziły środki celem stłumienia tej zarazy.

**Z Warszawy.**

— **Echa sprzeniewierzenia**  
Wczoraj rozeszła się wśród kół kolejowych pogłoska, jakoby w Płocku aresztowano arteliszczaka Kozakowa, sprawcę ostatniego wielkiego nadzucia na kolejach Nadwiślańskich. Według informacji, zaczerpniętej w tej sprawie u źródła, wiadomości ta jest zupełnie błędna.

— **Strajk.**  
W oddziale krawieckim w domach zarobkowych (Czerniakowska nr. 78) porzucilo pracę 130 ludzi, żądając podwyższenia zapłaty z 13 na 15 kop, od uszycia jednej sztuki żołnierskiej kurtki.

**Z Krakowa.**

— **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.**

Na posiedzeniu ogólnego komitetu XI-go Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie uchwalono urządzić Zjazd w Krakowie w dn. 18, 19, 20 i 21 lipca 1911 roku i wybrano komitet ściślejszy.

— **A teraz co począć, gdzie się udać?**  
Piotr staje na ulicy. Zamyśla się głęboko. Wreszcie, po długim wahanii, wchodzi w dzielnicę bogaczów. Willa obok willi.

— **Dzwoni u drzwi jednej z piękniejszych.**

— **Pan Józef w domu?**

— **Kto pyta?**

— **Proszę zameldować Piotra Laudier.**

— **Pewny jest, że otworzą mu drzwi na oścież. Ale służący nie zna widocznie jego nazwiska. Patrzy, jak na zebraka.**

— **Na progu staje młodzieniec.**

— **To ja — szepce Piotr nieśmiało.**

— **Co za jeden?**

— **Ten, który pana uratował — dzie sięć lat temu.**

— **Istotnie, przypomniał sobie. Czemu mogę słuchać.**

— **To pytanie mrozi krew w żyłach nie-szczęśliwego zbawcy. Przemaga się on jednak.**

— **Panie — mówi z trudem — nie chciałem nic przyjąć wtenczas. Ale dziś umieram z głodu.**

— **Młodzieniec naciska dzwonek elektryczny.**

— **Zaprowadź tego człowieka do kuchni, niech mu co dadzą jeść — rzuca służącemu.**

— **Podchodząc do swego zbawcy — dodaje protekcjonalnie.**

— **Przyjmij pan dobrą radę. Lepiej nie opowiadać całemu światu, że mnie pan uratował. Ludzie wiedzą, że pływam, jak ryba. Zrozumiałeś pan?**

astrachańskiej, orenburskiej i stawropol-skiej.

Winogradow prosi, żeby w Astrachaniu sprawę wyboru sędziów pozostawić samorządowi miejskiemu.

Wiceminister Wierowkin oświadcza, że ministerstwo nie widzi przeszkód do utworzenia Instytutu wyborczego sędziów pokoju.

Był w imieniu trudowników propo-nuje wybory sędziów w wymienionych guberniach pozostawić całej ludności, nie wyłączać kobiet. (Śmiech na prawicy. Oklaski na lewicy). (d. n.)

**Interpelacja w kwestji kościoła w Opolu.**

Petersburg 9. Na wieczorowym posiedzeniu Dumy na porządku dziennym odpowiedź ministra na interpelację w kwestji nieprawego rozporządzenia gubernatora siedleckiego, dotyczącego kościoła rzymsko - katolickiego w Opolu.

Odpowiada na interpelację dyrektor departamentu wyznań. Mówca zatrzymuje się przedwzyskiem na cyfrach, podanych w interpelacji i twierdzi, że cyfry te są niezgodne z prawdą.

Dalej mówca twierdzi, że ministerjum spraw wewnętrznych zawsze przychyliło się do prośby katolików, jeżeli szło o duchowe ich potrzeby.

Ministerjum ongi nawet wyasygnowało 18,000 na budowę kościoła, wiadomo tylko dlaczego, władze duchowe katolickie z ofiary tej nie skorzystały.

Następnie mówca oświadcza, że kościół, o którym mowa został zamknięty jeszcze w r. 1877 z powodu braku parafian, a dopiero w roku 1890 pusty gmach oddany został duchowieństwu prawosławnemu.

**Nowe książki.**

Nadesłano redakcji za pośrednictwem księgarni F. Rolnickiego w Częstochowie: Gabryela Zapolska. „Szaleństwo”, powieść. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i ska, 1909, 8 ka, str. 394. Cena rb. 1.50.

Każda nowa powieść znakomitej autorki, „Menażerji ludzkiej” i „Wodzireja”, każdy nowy dramat tej z pod której pióra wyszła „Żabusia” i „Moralność pani Dulskiej”, wzbudza stale powszechne zainteresowanie. Po czytanej gorączkowo powieści p. t. „O czym się nie mówi”, tej bolesnej karcie z życia dziewczyny upadłej, przysłała kolej na inny typ kobiety: chorej, zdenerwowanej, niemal nie-pochwytniej. Typ to nawskroś współczesny i dlatego właśnie niezmiernie in-

teresujący. Autorka umiała, jak zwykle, wniknąć znakomicie w stany duchowe swej bohaterki i obudzić głębokie współczucie ku tej, która zawiniła wobec własnego sumienia, ale też za ten, swój błąd srogą karę musi ponieść, nietylko życiem, w którym niema nic, prócz męki, ale i śmiercią. „Szaleństwo.” jako studjum duszy kobiecej, chorej skolatanej, niezdolnej do życia, wywołać powinno żywe zainteresowanie wśród czytającego ogółu, tym więcej, że idea moralna: odpowiedzialność za popełnienie winy, nie może nieodzwierać się głośnym echem w sercu każdego z czytelników. „Szaleństwo” raz jeszcze stwierdza, że talent pisarski Zapolskiej stoi u szczytu rozwoju i doskonałości i, że społeczeństwo polskie dużo się jeszcze spodziewać odeń ma prawo.

**Popierajcie przemysł krajowy.**

**PIERWSZA PRASKA FABRYKA ORKIESTRJOŃ**

**DIEGO FUCHS W PRADZE.**

POLECA Orkiestry, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów z zastosowaniem siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnione na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Romlsowy **Zdzisław RYLSKI** Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93

ORKIESTRYJONY PIĘCIU TYPOW NADESZŁY.

**Mydło Nafciane**

1815

z marką fabryczną Latarnia Morska  
przygotowane sposobem angielskim najczystsze i wydajniejsze mydło do prania bielizny. Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.

**HORDLICZKA I STAMIROWSKI ŁÓDŹ**

Reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie Dobrowolskie: **L. SENIOR** i **D. BOCHNER**  
Częstochowa Telefon Nr. 129.



**ZAKŁAD**  
artystyczno-fotograficzny  
**Wacława Wesółowskiego**  
w Częstochowie  
róg II Alei i Teatralnej 26.  
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

**ROZKŁAD JAZDY**

**Wychodzi z Częstochowy.**

Tow.-Osob.	2-4	godz. 12 m.	11 noc.
Osobowy	1-8	" 2 "	" "
Kurjerki	1-2	" 5 "	5 rano.
Osobowy	1-8	" 9 "	5 rano.
Pospiesz.	1-3	" 5 "	50 "
Osobowy	1-3	" 11 "	30 "
"	1-3	" 3 "	48 popoł.
"	1-3	" 6 "	42 wiecz.
"	2-3	" 9 "	35 "

**Przychodzi z Sosnowca do Częstochowy.**

Osobowy, 2-4 godz. 8 m. 40 rano.

**Wychodzi z Warszawy.**

Osobowy.	2-8	godz. 5 m.	35 popoł.
Kurjer.	1-2	" 11 "	45 noc.
Osobowy.	1-8	" 13 "	10 "
Tow.-Osob.	2-4	" 10 "	" wiecz.
Osobowy.	1-8	" 5 "	25 rano.
"	1-3	" 8 "	10 "
"	1-3	" 10 "	30 "
Pospiesz.	1-3	" 2 "	25 popoł.
Tow.-Osob.	2-4	" "	" "

**Wychodzi z Piotrkowa**

Osobowy. 1-8 " 6 " 85 wiecz.

**Przychodzi do Warszawy.**

Godzina 11 m.	18 rano.
" 7 "	85 "
" 11 "	05 "
" 2 "	42 "
" 6 "	45 popoł.
" 8 "	15 wiecz.
" 9 "	40 "
" 12 "	50 "
" 11 "	59 noc do Piotrkowa.

**Przychodzi do Częstochowy:**

godz. 12 m.	20 noc.	Granicy:	Sosnowca.
" 4 "	11 rano.	6 m.	6 m. 10
" 8 "	39 "	9 "	9 " 20
" 9 "	2 "	" "	1 " 5
" 11 "	37 "	1 "	40 " 25
" 2 "	37 popoł.	4 "	50 " 25
" 5 "	41 wiecz.	8 "	10 " 35
" 7 "	20 "	9 "	13 " 50
Ważni 6 "	52 popoł.	7 "	10 " 15

godz. 9 m. — wiecz. 11 " 20 11 " 59

**„ARYSTOKRATYNA“**  
krem i proszek.  
Odmuszony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie otrzymałem słożytm i dyplomem. „Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć ładną białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Pięgi smarazeczki, wargry, kółte plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w zakładzie aptecznym **Wacława ORZEŁ**  
w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

Kraków Zakład wodocepalny i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupańska—ul. Szajkielskiej. 42-1

Student przysposoba do gimnazjum, na matury, na świadectwa nauy-dielskie, aptekarskie, wojskowe. Dejazt 2s. Kazimierz Sabok. 260-8-1

Zgubiono paszport, wydany przez magistrat Wicławaeki, na imię Anastazji Szymankiej. Złożyć w administracji Gasyty. 270-3-1

Wyżel osary podpalony ułożony w polu i na wodach po sprzedania adr. L. Piotrowski ul. Ogrodowa 26 75 dom p. zmigrodzkiej. 270

Skradziono konia z wozem Kasztana z gwiazdką na czole lat 7. Wiadomość Bednarek wiel Izłbiska gm. Miedno 274-1-1

Zginęła karta paszportowa wydana przez fabrykę guzikarnie na imię Stanisława Sude. 276-1-1

Parę materacy sprężynowych 22 rb. otomana dywanowa od 85 rb., szalag od 18 rb sofka od 11,50 i dwa stare garnitury. Tapicer II Aleja 31. 271-10

Do sprzedania plac se starą ofiarą blisko rynku ul. Garncaraka № 13. Wiadomość u stróża cena przystępna. 275-8-1

**Majster na wyjazd do Rosyji.**  
Znający się dokładnie na przędzy i potierowaniu SZPAGATU, mogący samodzielnie prowadzić wszystkie działy fabryki Szpagatu potrzebny zaraz. Miejsce stałe. Kawalerowie lub żonaci z nieliczną rodziną mają pierwszeństwo. Oferty z dokładnym opisem dotychczasowej działalności i wymaganiami składać w Administracji pod literami F. T. S. 1910. 269-8-1

**Subjekt**  
Polak, zdolny i bystry młody człowiek, z 6-o klasowym wykształceniem, biegły w rachunkach, z ładnym charakterem pisma, może zaraz otrzymać posadę w hurtowym handlu w Częstochowie na dobrych warunkach. Oferty wraz z curriculum vitae i referencjami składać w Administracji Gasyty, pod literami ABC 100. 221

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów „JOZEFY“  
Częstochowa Al. III róg Sakolnej dom p. Wnorowkiej.  
Reperacje, pranie, prasowanie wywianie t. p. Potrzebne są panny. 224

**Ból głowy i Migrena**  
natchymiaś usywa  
**MIGRENO-NEVOSIN**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinary środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 l. szt. Pudełko 1.50 r. 147-30

**Do sprzedania place**  
pomiedzy Szpagaciarnią a ko-szarami Huzarów wprost stacji Dr. Z. Herby-Kielce.  
Wiadomość w Załączu. 259

**Obiady na świeżem maśle**  
**35-40 kop.**  
W Schronieniu dla sług pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, przy ulicy Wieluńskiej № 28.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawlerciu kolegiarnia w Rakowie p. Leon Piotrowski,

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową l.b odnoszeniem do domów. — — — **Ceny ogłoszeń:** za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 56, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz